

Lukasyno, Nawet gdy zostaniesz sam (feat. Kriso

Mija kolejny rok, mijają lata
Wiem komu jestem obojętny, a w kim mam brata
Kto jest porządnym chłop, a kto zwykła szmata
Wierze w ludzi, patrzę po charakterze nie po szatach
W oknie kamrata krata, kapuś gdzieś na wolności
Za czasów naszych ojców miałby połamane kości
Pograżył chłopaka i chce dowieść niewinności
Dla takich jak on, bez wybaczenia i litości
Kiedyś powiedział komuś że to z miłości do syna
Po co brał się za deal skoro ciśnienia nie wytrzymał
Po drugiej stronie sku* też jest rodzina
W ciąży dziewczyna, zapłakana twarz matczyzna
Coś się kończy, coś zaczyna, życie koło zatacza
Zawęż grono zaufanych., tych którymi się otaczasz
Postrzegają cię jak tych z którymi się obracasz
Jak zawodzą nie wybaczasz, to naprawdę się nie opłaca
Dziś są twoje urodziny, ziomuś czas minie w mig
Zdrowie! Piję wódkę z lodem, ty herbaty łyk
Jesteś niedaleko tak, a pisze jakby z daleka
Dzieli nas doświadczeń rzeka, łączy honor człowieka

Nawet gdy zostajesz sam niech cię nie przeraża nic
Po przekroczeniu życia bram z bliskimi łączy nic
Nawet gdy zostaniesz sam
Do końca swoich dni pamiętaj o tym że masz
Nie tego nie zmieni nic
/3x

...